

Granica otwarta, ale problemy pozostały. Euroregion pisze do premiera

Data publikacji: 7.07.2020 19:00

Pomimo otwarcia granicy polsko-czeskiej, Polacy pracujący w Czechach muszą okazywać negatywny wynik testu na obecność koronawirusa co 10 dni. Dlatego też zarząd Euroregionu Śląsk Cieszyński postanowił interweniować w tej sprawie i skierował pismo do premiera Mateusza Morawieckiego.

Granica została otwarta, ale problemy pozostały. Fot. KR/ox.pl

Obowiązek ten wprowadziła wojewódzka stacja sanitarna kraju morawsko-śląskiego z siedzibą w Ostrawie. - **Sytuacja polskich pracowników transgranicznych oraz osób zarobkujących na terenie Kraju Morawsko-Śląskiego nie tylko nie uległa poprawie, ale wręcz pogorszeniu, bo wymaga się teraz od nich przedstawiania negatywnego wyniku testu co 10 dni. Sytuacja ponad 12 tysięcy Polaków pracujących w MSK staje się nieznośna** - podkreśla Bogdan Kasperek, sekretarz Euroregionu.

List do szefa polskiego rządu, z prośbą o interwencję w tej sprawie, skierował Janusz Pierzyna - przewodniczący Rady Euroregionu Śląsk Cieszyński. - **To kolejna krzywdząca decyzja podjęta przez jedną z czeskich instytucji, która uderza bezpośrednio w wielu polskich obywateli. Problem ten dotyczy bowiem co najmniej 12 tys. Polaków (43% ogółu cudzoziemców) zatrudnionych w różnego rodzaju podmiotach na terenie województwa morawsko-śląskiego, które swoim zasięgiem obejmuje obszar przygraniczny czeskiej części Euroregionu Śląsk Cieszyński** - podkreśla samorządowiec.

Pierzyna zaznacza też, że konieczność przeprowadzania testów jest dość kosztowna. - **Przy założeniu, że średni koszt jednego testu PCR wynosi minimalnie około 240 zł w Republice Czeskiej (w Polsce od 400 do 600 zł), suma miesięcznych kosztów związanych z wykonaniem testów stanowi niemałą kwotę. Wątpliwe jest, aby wszyscy czescy pracodawcy zatrudniający Polaków w swoich zakładach pracy, byli skłonni pokrywać naszymi rodakami koszty związane z tego typu badaniami** - pisze w liście do Mateusza Morawieckiego.

Zdaniem władz euroregionu wprowadzone zarządzenie jest niezrozumiałe - Janusz Pierzyna powołuje się na fakt, iż 29 czerwca rząd czeski uznał całą Polskę (łącznie z województwem śląskim) za kraj o niskim ryzyku zakażenia się wirusem SARS-CoV-2, a już następnego dnia wojewódzki sanepid wprowadził obowiązek przedstawiania przez pracowników transgranicznych negatywnego wyniku testów co 10 dni. Co więcej, podobnych regulacji nie wprowadzono w naszym kraju dla obywateli czeskich. - **Biorąc powyższe pod uwagę, wyrażamy swoje głębokie zaniepokojenie podejmowanymi działaniami. Przynoszą one znaczną szkodę naszym obywatelom nie tylko w wymiarze ekonomicznych, ale też społecznym, wzmacniając negatywne stereotypy Polaków** - kończy przewodniczący Rady Euroregionu Śląsk Cieszyński.